

Sygn. akt III AUa 160/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2017 r. w Szczecinie

sprawy K. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale P. S.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 grudnia 2015 r. sygn. akt VI U 700/15

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza od K. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

III A Ua 160/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 czerwca 2015 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. K., podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatniczki składek B. P. S. wynosi: za styczeń 2015 r. 1.445,69 zł, za luty 2015 r. 3.942,78 zł, za marzec 2015 r. 1.971,39

zł wskazując, że analiza materiału dowodowego zgromadzonego w trakcie postępowania wyjaśniającego wykazała, że wynagrodzenie za pracę K. K. zostało ustalone w zawyżonej wysokości jedynie po to, aby uzyskać on wysokie świadczenie z ubezpieczenia społecznego. W ocenie organu świadczy o tym fakt utworzenia stanowiska specjalnie dla odwołującego oraz niezatrudnienia na jego miejsce innej osoby w sytuacji, gdy odwołujący korzysta z długotrwałego zwolnienia lekarskiego. Organ rentowy zwrócił ponadto uwagę, że dochód uzyskany przez płatniczkę składek za rok 2014 wyniósł 82.105,52 zł, a za rok 2015 tj. styczeń, luty, marzec i kwiecień wykazana jest strata w wysokości 29.826,40 zł. Organ rentowy podkreślił także, że płatniczka oraz odwołujący nie przedstawili dowodów uzyskania znaczącego efektu finansowego wynikającego z wniesionego przez K. K. wkładu pracy i uznał, że dowodem nieadekwatności wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego do nakładu jego pracy jest ponadto możliwość zastąpienia K. K. przez innych pracowników płatniczki, wykonujących pracę w zamian za minimalne wynagrodzenie. Z tego też względu postanowienia umowy o pracę w części dotyczącej wynagrodzenia za pracę organ rentowy uznał za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i obniżył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. K. do kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw obowiązującego w styczniu 2015 r., tj. do wysokości 3.942,78 zł.

W odwołaniu od powyższej decyzji K. K. wniósł o jej zmianę i uznanie, że podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe, chorobowe oraz zdrowotne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w B. P. S. w C. stanowi od 21 stycznia 2015 r. kwota odpowiadająca umówionej wysokości wynagrodzenia, tj. 11.959,60 zł, podkreślając, że faktycznie wykonywał pracę u płatniczki, posiada wymagane kwalifikacje oraz doświadczenie, w związku z czym nie sposób przyjąć, że zawarta między nim a P. S. umowa o pracę miała na celu obejście ustawy. Odwołujący podniósł, że zakres jego obowiązków został określony w sposób bardzo szeroki, gdyż mieściły się w nim między innymi prace biurowe (sporządzanie list płac, prowadzenie akt osobowych, administrowanie stroną www), prace inne (zamawianie i kupowanie towaru, prace naprawczo-konserwacyjne obiektu hotelowo-gastronomicznego), obsługa klienta (podpisywanie umów, sporządzanie ofert, organizowanie imprez okolicznościowych). Jako osoba posiadająca największe doświadczenie i wiedzę z zakresu funkcjonowania restauracji i hotelu prowadził szkolenia dla nowozatrudnionych pracowników, a także weryfikował zgłoszenia aplikacyjne osób zainteresowanych pracą w zarządzanym lokalu. Niezależnie od powyższego odwołujący podniósł, że kondycja finansowa płatniczki umożliwia zatrudnienie go za wynagrodzeniem wskazanym w umowie o pracę, którego nie można uznać za rażąco wygórowane.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych podtrzymując argumentację przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. K. wynosi:

- za okres od 21 do 31 stycznia 2015 r. – 4.783,84 zł,
- za okres od 1 do 28 lutego 2015 r. – 11.959,60 zł,
- za okres od 1 do 15 marca 2015 r. – 5.581,20 zł.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W roku 2014 P. S. prowadziła w C. działalność gospodarczą pod firmą (...). W jej ramach prowadziła obiekt hotelowo-restauracyjny pod nazwą (...). W związku z prowadzeniem działalności zatrudniała cztery osoby, wszystkie za wynagrodzeniem minimalnym; dodatkowo do poszczególnych imprez okolicznościowych zatrudniano dodatkowe osoby w oparciu o umowy cywilnoprawne.

(...) w roku 2015 była obiektem, w którym na parterze były zlokalizowane dwie sale, przeznaczone do organizowania w nich przyjęć okolicznościowych oraz obsługiwanie osób chcących zjeść posiłek. Większa z sal mogła pomieścić 65

osób. Na pierwszym piętrze mieściło się natomiast kilka pokoi hotelowych, biuro, magazyn oraz sala konferencyjna przeznaczona do organizowania szkoleń.

Od 9 października 2014 r. P. S. rozpoczęła korzystanie ze zwolnień lekarskich w związku z ciążą. Korzystała z nich nieprzerwanie aż do dnia porodu, który miał miejsce w dniu 24 marca 2015 r. W czasie choroby P. S. czynności związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą wykonywała początkowo jej pełnomocniczka, matka J. S..

K. K. po uzyskaniu wiadomości, że P. S. planuje zatrudnienie osoby, która wykonywałaby czynności menagera prowadzonego przez nią obiektu, zgłosił swoją gotowość do podjęcia takiej pracy. W wyniku przeprowadzonych spotkań i negocjacji strony (P. S. reprezentowana przez J. S.) podpisały w dniu 2 stycznia 2015 r. przedwstępną umowę o pracę, w oparciu o którą P. S. zobowiązała się do zatrudnienia K. K. poczynając od 22 stycznia 2015 r., na stanowisku menagera-zarządcy w zadaniowym czasie pracy, za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 8.400 zł miesięcznie. Kwota wskazana w umowie była kwotą netto.

Tego samego dnia strony podpisały także pisemną umowę o zakazie konkurencji w czasie trwania umowy o pracę i po jej zakończeniu, obejmującą zakaz prowadzenia przez K. K. przedsiębiorstwa konkurencyjnego wobec przedsiębiorstwa P. S. we własnym imieniu lub za pośrednictwem osoby trzeciej, zakaz pozostawania w stosunku pracy w spółce prowadząca zbliżoną działalność i zakaz występowania w charakterze agenta, pełnomocnika lub prokurenta podmiotów konkurencyjnych.

K. K. ukończył wydział (...), uzyskując tytuł licencjata. K. K. w okresie od 1 lipca 2007 r. prowadził nieprzerwanie pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...). Z tego tytułu był zgłoszony jako płatnik składek w ZUS. W ramach tej działalności zajmował się projektowaniem, produkcją i sprzedażą mebli i artykułów wyposażenia wnętrz. Według stanu na grudzień 2014 r. w związku z prowadzoną działalnością K. K. zgłaszał do ubezpieczeń społecznych dwoje pracowników: S. K. – zatrudnioną od 18 stycznia 2010 r. oraz P. K. – zatrudnionego od 14 lutego 2012 r.; oboje w wymiarze pełnego etatu. W związku z podjęciem negocjacji w sprawie zatrudnienia u P. S. K. K. podjął działania zmierzające do zakończenia prowadzenia tej działalności gospodarczej, w tym dokonał wypowiedzeń umów o pracę obojgu zatrudnianym osobom. Obie te osoby zostały przez niego wyrejestrowane z ubezpieczeń społecznych z dniem 31 stycznia 2015 r. Zawieszenie prowadzenia tej działalności gospodarczej K. K. zgłosił natomiast w CEiDG dopiero w kwietniu 2015 r., w związku z koniecznością zakończenia spraw księgowych.

W tym czasie K. K. był także udziałowcem spółki (...), którą założył, planując m.in. wybudowanie w C. stacji benzynowej. Prowadzenie tej spółki nie kolidowało w jego ocenie z wykonywaniem pracy na rzecz P. S.; inaczej niż miało to miejsce w przypadku działalności związanej z prowadzeniem sklepu meblowego, łączącej się z zatrudnianiem pracowników.

W dniu 21 stycznia 2015 r. J. S. podpisała umowę o pracę, w oparciu o którą zatrudniła w przedsiębiorstwie swojej córki K. K. na stanowisku menagera – zarządcy, w wymiarze pełnego etatu, za wynagrodzeniem wynoszącym 11.959,60 zł miesięcznie (8.400 zł netto). Tego samego dnia strony przygotowały i podpisały ponadto pisemny zakres obowiązków K. K. związanych z wykonywaniem tej umowy. Zgodnie z nim do obowiązków K. K. należało sporządzanie list płac, prowadzenie akt osobowych pracowników, sprawozdawczości, rekrutacja pracowników, wystawianie faktur, administrowanie stroną www, organizowanie imprez okolicznościowych, zamawianie i kupowanie towarów oraz usług, wykonywanie prac naprawczo-konserwacyjnych obiektu hotelowo-gastronomicznego, obsługa klienta, w tym sporządzanie ofert i podpisywanie umów, dążenie do maksymalizacji zysków, zarządzanie firmą pod nieobecność właścicielki, tj. wykonywanie również wszystkich niewymienionych wyżej czynności i obowiązków wiążących się bezpośrednio i pośrednio z prowadzoną przez nią działalnością. W zakresie obowiązków zamieszczono także ustalenie, że pod nieobecność właściciela K. K. przejmuje wszelkie jego uprawnienia i obowiązki wynikające z Kodeksu pracy oraz że w związku z szerokimi uprawnieniami odpowiedzialność pracownika wnosi dziesięciokrotność miesięcznego wynagrodzenia netto.

W związku z zatrudnieniem u P. S. K. K. został skierowany na badania lekarskie w celu uzyskania zaświadczenia o zdolności do pracy. Takie badanie zostało przeprowadzone w dniu 21 stycznia 2015 r. W dniach 22-23 stycznia 2015 r. przeprowadzono także przeszkolenie K. K. w zakresie przepisów bhp.

K. K. faktycznie przystąpił do wykonywania pracy w oparciu o umowę o pracę, jaką zawarł z P. S.. W związku z powyższym w okresie od 21 stycznia 2015 r. do 15 marca 2015 r. wykonywał wszystkie czynności objęte jego zakresem obowiązków, w tym w szczególności zajmował się wypełnianiem formalności związanych z przyjmowaniem gości hotelowych, dokonywał zakupów na potrzeby prowadzonej działalności, odpowiadał na zapytanie ofertowe, poszukiwał nowych klientów i zawierał z nimi umowy. Z tytułu wykonywania pracy na rzecz P. S. K. K. otrzymał od niej wynagrodzenie w wysokości: za styczeń 2015 r. – 4.783,84 zł brutto, za luty 2015 r. – 11.959,60 zł brutto, za marzec – 9.984,40 zł brutto, w tym 5.581,20 zł pensji zasadniczej i 4.403,20 zł tytułem wynagrodzenia za czas choroby.

Od 16 marca 2015 r. K. K. rozpoczął korzystanie ze zwolnień lekarskich. W dniu 13 kwietnia 2015 r. jedno ze zwolnień, na okres od 14 do 26 kwietnia 2015 r., wystawił mu ortopeda D. K. (1). Tego dnia, podczas wizyty u tego ortopedy, ustalono konieczność przeprowadzenia w dniu 26 kwietnia 2015 r. reoperacji w celu usunięcia zespolenia. W dniu 26 kwietnia 2015 r. K. K. przebył leczenie operacyjne w Klinice (...) – gdzie trafił z rozpoznaniem wygojonego złamania dwukostkowego podudzia lewego. Wykonane w dniu przyjęcia zdjęcie rtg lewego stawu skokowego wykazało stan po stabilizacji w obrębie nasad dalszych kości podudzia; nierówny zarys przedniodolnej krawędzi kości piszczelowej – w jej sąsiedztwie odłam kostny; wydatny odczyn okostnowy w kości piszczelowej w otoczeniu jednej ze śrub stabilizujących. W tym samym dniu wykonano u niego zabieg operacyjny, polegający na usunięciu materiału zespoleniowego i wycięciu tkanek martwiczych. Przy wypisie w dniu 27 kwietnia wystawiono mu zwolnienie lekarskie na okres od 26 kwietnia 2015 r. do 8 czerwca 2015 r.

Przychód P. S. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w roku 2014 wyniósł 443.996,30 zł, przy czym wydatki na zakup towarów handlowych i materiałów wyniosły 139.378,47 zł, zaś inne wydatki – 227.526,28 zł. W roku 2015, w okresie od stycznia do kwietnia, jej przychody wynosiły kolejno: w styczniu: 31.611,45 zł (koszty w tym czasie wyniosły 35.559,65 zł); w lutym: 32.702,88 zł (koszty w tym czasie wyniosły 53.800,74 zł); w marcu 23.401,14 zł (koszty w tym czasie wyniosły 30.784,45 zł) i w kwietniu 32.858,15 zł (koszty – 30.255,18 zł).

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w myśl art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Ponadto art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 wprowadzają w odniesieniu do pracowników obowiązek ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Zgodnie z treścią art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w okresach – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania stosunku pracy. Z kolei art. 18 ust. 1 ustawy stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Stosownie do treści art. 20 ust. 1 ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3. Zgodnie zaś z art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej, Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek.

Następnie przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego sąd pierwszej instancji wskazał, że organ rentowy jest uprawniony do przeprowadzania kontroli wysokości uzgadnianego przez strony stosunku pracy wynagrodzenia za pracę, w aspekcie świadczeń z ubezpieczenia społecznego - zarówno w zakresie zgodności z prawem, jak i zasadami współżycia społecznego.

Dalej sąd pierwszej instancji podkreślił, że wydając zaskarżoną decyzję organ rentowy nie zakwestionował faktycznego świadczenia przez odwołującego pracy na rzecz płatnika składek w okresie od momentu jego zatrudnienia do dnia rozpoczęcia korzystania przez niego ze zwolnienia lekarskiego, tj. od 21 stycznia 2015 r. do 15 marca 2015 r. Spornym pozostawało jedynie, czy w sprawie zachodziły przesłanki do ustalenia, że K. K. powinien być objęty ubezpieczeniem społecznym z podstawą wymiaru składek wynikającą ze wskazanego w umowie o pracę wynagrodzenia, czy też – jak chciał tego organ rentowy – podstawa wymiaru składek powinna zostać obniżona do wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw obowiązującego w styczniu 2015 r.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że organ rentowy kwestionował ważność tej umowy w zakresie ustalenia przez strony wysokości należnego K. K. wynagrodzenia i dlatego przeprowadził w tym zakresie stosowne postępowanie dowodowe. Sąd ten miał przy tym na względzie fakt, że organ rentowy był w sprawie reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, ale także i to, że do odwołującego na początku procesu skierowano zobowiązanie do zgłoszenia wniosków dowodowych. Także bowiem i w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązują przepisy art. 3 i 232 k.p.c. Regulacje te określają zarówno zakres postępowania dowodowego, jak i obowiązki stron w tym zakresie. W myśl art. 3 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawiać dowody. Przepis ten statuuje więc zasadę odpowiedzialności samych stron za wynik procesu. Zgodnie z nim, to strony muszą przejawiać aktywność procesową w tym zakresie, na nich spoczywa więc obowiązek wyraźnego, jednoznacznego powoływania konkretnych środków dowodowych. Stosownie zaś do treści art. 232 k.p.c., strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie może własnym działaniem zastępować ich bezczynności.

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, sąd pierwszej instancji przyjął, że organ rentowy zarzucając odwołującemu i płatnicze naruszenie zasad współzycia społecznego polegające na świadomym osiągnięciu korzyści (zamiarze ich osiągnięcia) z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu, winien w postępowaniu przed sądem wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem, iż zgłoszenie odwołującego jako pracownika do ubezpieczeń społecznych przez płatniczkę, z podstawą wymiaru składek wynoszącą 11.959,60 zł brutto za cały miesiąc, miało na celu uzyskanie wysokich świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych. W ocenie sądu, organ rentowy nie sprostał jednak swojemu obowiązkowi, w przeciwieństwie do odwołującego, który jeszcze w toku prowadzonego przez ZUS postępowania kontrolnego naprowadził szereg dowodów zmierzających do wykazania, że zakres jego zadań uzasadniał przyznanie mu wynagrodzenia w wysokości określonej umową.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w toku procesu przeprowadził dowód wyłącznie z przesłuchania K. K. w charakterze strony. Intencją tego sądu było wprawdzie także przesłuchanie P. S. (również w charakterze strony), jednakże ta – wezwana do stawienia się na rozprawie celem przesłuchania – nie stawiała się, nie przedstawiając jakiegokolwiek usprawiedliwienia. Sąd nie widział jednak w tej sytuacji jakichkolwiek podstaw do odraczenia rozprawy – niestawiennictwo P. S. należało uznać za nieusprawiedliwione. Nie zaistniała bowiem żadna niedająca się usunąć przeszkoda do stawienia się przezeń na rozprawach, a w każdym razie jej istnienie nie zostało wykazane. W tej sytuacji, mając na względzie fakt, że dowód z zeznań stron ma charakter fakultatywny oraz przeciwdziałając nieuzasadnionej przewlekłości postępowania, dowód z przesłuchania stron ograniczono wyłącznie do przesłuchania K. K.. Poza zeznaniami K. K. sąd meriti dopuścił także dowody z dokumentów znajdujących się w aktach kontroli ZUS, z przedwstępnej umowy o pracę złożonej do akt na rozprawie przez odwołującego, a także ze zgromadzonej przez sąd z urzędu dokumentacji medycznej dotyczącej K. K.. Wszystkie zgromadzone w sprawie dowody Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości tego sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też zostały uznane za miarodajne. Z uwagi na opisane wyżej niestawienie się P. S. na wezwanie sądu celem przesłuchania w charakterze strony, ustaleń odnośnie okoliczności zawarcia umowy o pracę, w tym także dotyczących wysokości umówionego wynagrodzenia sąd dokonać mógł wyłącznie w oparciu o zeznania samego odwołującego. Z uwagi na fakt, że z oczywistych względów był on zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, miarodajność tych zeznań musiała zostać zweryfikowana przez zestawienie ich z treścią złożonych do akt dokumentów. Wynik tej weryfikacji wypadł dla K. K. pozytywnie.

Następnie sąd pierwszej instancji podkreślił, że nie budzi wątpliwości, iż w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych, lecz nie jest też sporne, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Jakkolwiek z punktu widzenia art. 18 § 1 Kodeksu pracy, umówienie się o wynagrodzenie wyższe od najniższego jest dopuszczalne, gdyż semiimperatywne normy prawa pracy swobodę tę ograniczają tylko co do minimum świadczeń należnych pracownikowi w ramach stosunku pracy, to należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Najdobitniej wyraża to reguła zawarta w przepisie art. 353¹ k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (por. art. 300 k.p.) zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Z kolei, odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - nieważne bezwzględnie.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że konieczność oceny wysokości wynagrodzenia umówionego przez strony stosunku pracy powstaje także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, w którym ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oparte jest na zasadzie określonej w przepisach art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy systemowej. Zgodnie z tymi przepisami, podstawą składki jest przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty i wszelkie inne kwoty, niezależnie od tego, czy ich wysokość została ustalona z góry, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2000 r., nr 14, poz. 176 ze zm.). Dosłowne odczytanie tych przepisów mogłoby prowadzić do wniosku, że dla ustalenia wysokości składek znaczenie decydujące i wyłączne ma fakt dokonania wypłaty wynagrodzenia w określonej wysokości. Należy jednak pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych: kształtuje ona bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych.

Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że co więcej, godziwość wynagrodzenia - jedna z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.) - zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochrony interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach swobody woli stron wyrażonej w art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Należy bowiem pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia

na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych. Z tego względu art. 18 ust. 1 ustawy systemowej - w związku z art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym oraz z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. nr 161, poz. 1106 ze zm.) - musi być uzupełniony w ramach systemu prawnego stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Zaś ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 1996 r., U 6/96, OTK-ZU 1997/5-6/66 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 r., I PKN 465/99, OSNAP 2001/10/345).

Mając na uwadze powyższe rozważania, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że umowa o pracę zawarta pomiędzy pracownikiem - K. K. a pracodawczynią - P. S. w dniu 21 stycznia 2015 r. jest w całości, także w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę, zgodna z prawem i zasadami współżycia społecznego.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że organ rentowy powziął wątpliwości co do rzeczywistych przyczyn ustalenia wynagrodzenia na zadeklarowanym w umowie o pracę poziomie, wskazując, że pracę odwołujący rozpoczął w dniu 21 stycznia 2015 r., natomiast już od 16 marca 2015 r. zaczął korzystać z długotrwałego zwolnienia chorobowego. Organ rentowy nie kwestionował przy tym ważności zawartej przez strony umowy i jej faktycznego wykonywania; powziął jedynie podejrzenie, że w takich okolicznościach ustalenie podstawy wymiaru składek na poziomie powyżej 11.000 zł brutto mogło mieć na celu wyłącznie uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tym miejscu należy zatem w pierwszej kolejności przypomnieć, że nawet jeśli głównym powodem, dla którego K. K. nawiązał stosunek pracy byłoby dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, to takie dążenie nie mogło zostać uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, należało ocenić je jako zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, a dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu jego obejście, jeżeli umowa ta prowadzi do faktycznej realizacji zatrudnienia spełniającego cechy stosunku pracy (zob. np. wyroki z: 13 maja 2004 r., II UK 365/03, Monitor Prawniczy 2006 r., nr 5, s. 260; 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005/15/235; 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006/1-2/28; 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05; 24 stycznia 2006 r., I UK 105/05; 14 lutego 2006 r., III UK 150/05, LexPolonica nr 1022525; 30 maja 2006 r., II UK 161/05; 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05, Lex-Polonica nr 1348865; 8 stycznia 2007 r., I UK 207/06).

Tym samym, sąd pierwszej instancji uznał za konieczne przyjęcie, iż nawet jeśli w momencie zatrudniania odwołujący wiedziałby już o tym, że w niedalekiej przyszłości będzie korzystał ze zwolnienia lekarskiego (choć faktycznie brak jest na to dowodów), fakt ten miałby znaczenie jedynie w takiej sytuacji, w której strony nie wywiązywałyby się z zobowiązań przewidzianych umową o pracę. Z dowodów przeprowadzonych w toku niniejszej sprawy, w ocenie tego sądu, wynika jednak niespornie, że od 21 stycznia 2015 r. do dnia skorzystania przez K. K. ze zwolnienia chorobowego odwołujący faktycznie świadczył pracę na podstawie ważnie zawartej umowy o pracę, a pracodawca za ten okres opłacił należne składki na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne. Sam organ rentowy w uzasadnieniu decyzji podkreślił, że nie kwestionuje faktu świadczenia pracy przez K. K. na rzecz P. S. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku managera zarządzającego; tym samym nie można doszukiwać się naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 ani art. 11 ust. 1 ustawy systemowej.

W ocenie sądu meriti za niesłuszny należało uznać zarzut nieadekwatności wynagrodzenia pobieranego przez K. K. do zajmowanego przez niego stanowiska, w tym także w kontekście wysokości wynagrodzeń innych osób

zatrudnianych przez P. S.. Odwołujący nie negował tego, że wysokość jego wynagrodzenia różniła się od wysokości wynagrodzenia pozostałych pracowników, jednakże uzasadniał to zakresem swoich obowiązków, wskazując iż łączyły się one z dużym stopniem samodzielności i odpowiedzialności, sprowadzając się de facto zastępowaniem nieobecnej z powodu długotrwałego zwolnienia lekarskiego właścicielki. W tej sytuacji sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko odwołującego o ekwiwalentności otrzymywanego przez niego wynagrodzenia za pracę do obciążających go obowiązków pracowniczych. Jednocześnie sąd meriti podkreślił, że wypłacana skarżącemu kwota 11.959,60 złotych brutto (ok. 8400 zł netto) nie jest sumą „bajońską”. Oczywiście, jest to wynagrodzenie około trzykrotnie wyższe od kwoty przeciętnego wynagrodzenia w Polsce w sektorze przedsiębiorstw, które wynosiło w tym czasie 3.942,78 zł, jednakże nie można takiego działania uznać za nadzwyczajne, zwłaszcza w sytuacji gdy chodzi o pracownika, który tak jak K. K. zajmował stanowisko samodzielne, na którym musiał wykazać się inicjatywą i kreatywnością, wykonując obowiązki znacząco różne od obowiązków innych zatrudnionych u tego samego pracodawcy osób.

Ponadto sąd pierwszej instancji uznał za chybiony również zarzut jakoby dochód uzyskiwany przez płatniczkę w roku 2014 oraz w pierwszych miesiącach roku 2015 nie pozwalał jej na zatrudnienie pracownika z tak wysokim wynagrodzeniem, przy jednoczesnym wskazaniu, iż ani płatniczka, ani odwołujący „nie przedstawili dowodów uzyskania znaczącego efektu finansowego wynikającego z wniesionego wkładu pracy Pana K. K.” Zdaniem tego sądu, okresu ledwie niecałych dwóch miesięcy pracy odwołującego nie sposób uznać za okres miarodajny dla oceny efektów jego pracy – nawet ustawodawca w przepisach Kodeksu pracy przewidział dla nowych pracowników dłuższy, bo trzymiesięczny, okres próbny. Ponadto sytuacja finansowa płatniczki w momencie zatrudnienia K. K. niewątpliwie nie była sytuacją złą. Prowadzona przez nią działalność gospodarza przyniosła bowiem w roku 2014 zysk, a to właśnie wówczas została podjęta decyzja o zatrudnieniu K. K. (umowa przedwstępna została podpisana w dniu 2 stycznia 2015 r.). Rację ma także skarżący, gdy wskazuje, iż nie jest uprawnione proste dzielenie zysku rocznego przez liczbę 12 miesięcy i ustalanie na tej podstawie jaką kwotą mogła „dysponować” płatniczka. Niewątpliwie bowiem wśród czynionych przez P. S. w roku 2014 wydatków na prowadzenie działalności musiały być takie o charakterze jednorazowym, powodujące jednak zwiększenie wartości przedsiębiorstwa, choćby w sposób niematerialny. Płatniczka niewątpliwie także, wiedząc o tym, że jest w ciąży, musiała dokonać swego rodzaju kalkulacji, oceniając czy nie jest celowe zatrudnienie osoby, która w jej zastępstwie będzie zajmowała się tymi czynnościami, które dotychczas wykonywała samodzielnie lub w pierwszym okresie swojej nieobecności przy pomocy pełnomocniczki – matki, J. S.. Biorąc pod uwagę, że decyzja o prowadzeniu (...) została z pewnością podjęta w celach zarobkowych, płatniczka niewątpliwie chciała zmaksymalizować osiągnięty dzięki tej działalności zysk, biorąc zarazem pod uwagę obiektywną niemożność wykonywania przez siebie działań związanych z jej prowadzeniem. Zarobki osoby, którą postanowiła zatrudnić w swoje miejsce musiały być zaś z oczywistych względów wyższe niż zarobki szeregowych pracowników, zatrudnianych do pracy w kuchni czy w charakterze kelnerów. Biorąc zaś pod uwagę fakt, iż K. K. mógł jawić się płatniczce jako osoba doświadczona, bo już od ośmiu lat prowadząca własną działalność gospodarczą, sąd meriti uznał za racjonalną podjętą przez nią decyzję o jego zatrudnieniu. Z kolei wysokość wynagrodzenia K. K. także, w ocenie tego sądu, nie jawi się jako wygórowana, gdy zważyć, że podjęcie pracy u P. S. musiało zostać poprzedzone zawieszeniem prowadzenia przez niego działalności gospodarczej pod firmą (...) i rozwiązaniem stosunków pracy z zatrudnianymi pracownikami. Odwołujący mógł więc niewątpliwie chcieć uzyskać określoną rekompensatę z tego tytułu, zwłaszcza że jego nowy zakres obowiązków miał być szeroki.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy wskazał, że skoro zostało ustalone, iż K. K. był faktycznie, a nie tylko pozornie pracownikiem płatniczki i po podpisaniu umowy pracę rzeczywiście świadczył, nie sposób było uznać ustalonego przez strony za wykonywanie tej pracy wynagrodzenia za nieadekwatne do rodzaju i zakresu ciężących na nim obowiązków pracowniczych. Na słuszność tego poglądu nie może wpłynąć fakt, iż – jak wynika z zeznań samego K. K. – po jego powrocie do pracy po zakończeniu korzystania ze zwolnienia lekarskiego wysokość wynagrodzenia została znacząco zmniejszona. Nie sposób bowiem odmówić płatniczce prawa do zweryfikowania słuszności wcześniej podjętej decyzji, w tym także przy uwzględnieniu faktu, że pracownik, którego zatrudniła, żeby ją zastępował, sam następnie zachorował, a ustalenie wynagrodzenia na tak wysokim poziomie wywołało „problemy” z organem rentowym.

Mając wszystko powyższe na uwadze, sąd pierwszej instancji na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w sposób określony w sentencji wyroku, uznając decyzję organu rentowego za nieuzasadnioną.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 18 ust. 1 oraz art. 20 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 i art. 4 ust. 9 oraz art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 86 ust. 2 ustawy systemowej poprzez przyjęcie za podstawę wymiaru składki kwoty: za okres od 21 do 31 stycznia 2015 r. – 4.783,84 zł, za okres od 1 do 28 lutego 2015 r. - 11.959,60 zł, za okres od 1 do 15 marca 2015 r. - 5.581,20 zł - w sytuacji braku podstaw do takiego rozstrzygnięcia,

- art. 41 ust. 12 i 13 ustawy systemowej i ustalenie, że organ rentowy nieprawidłowo obniżył podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe ubezpieczonego do kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw obowiązującego w styczniu 2015 r. - w sytuacji braku podstaw,

- art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przyjmując, że ustalone przez strony w umowie o pracę wynagrodzenie ubezpieczonego w wysokości 11.959,60 zł nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz wydanie wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i dokonanie przez sąd pierwszej instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów m.in. poprzez uznanie, że kwalifikacje ubezpieczonego i zakres powierzonych mu obowiązków uzasadniały przyznanie ubezpieczonemu wynagrodzenia w umowie o pracę z dnia 21 stycznia 2015 r. na poziomie 11.959,60 zł, a umowa o pracę z dnia 21 stycznia 2015 r. w części dotyczącej wynagrodzenia ubezpieczonego jest zgodna z zasadami współzycia społecznego,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez sąd pierwszej instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom ubezpieczonego osobiście zainteresowanego w uzyskaniu korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

Ponadto apelujący wniósł o dopuszczenie dowodów z aktualnego - stan na dzień 4 stycznia 2016 r. - wydruku z konta płatnika (...) P. S. zawierającego listę ubezpieczonych obecnie osób u płatnika składek oraz druku ZUS ZWUA wyrejestrowującego ubezpieczonego K. K. z ubezpieczeń społecznych jako pracownika w (...) P. S. od dnia 1 grudnia 2015 r.

Podnosząc powyższe organ rentowy wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania ubezpieczonego w całości

Ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji,

a nadto

- zasądzenie kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że określone w umowie o pracę z dnia 21 stycznia 2015 r. wynagrodzenie K. K. z tytułu zatrudnienia w (...)

P. S. w wysokości 11.959,60 zł było adekwatne do zajmowanego stanowiska, wykształcenia i zakresu powierzonych mu z tego tytułu obowiązków oraz, że ustalenie takiego wynagrodzenia nie narusza zasad współżycia społecznego w zakresie poczucia sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Organ zauważył, że działalność firmy polegająca na świadczeniu usług restauracyjnych w postaci organizowania przyjęć okolicznościowych i podawaniu posiłków dla gości (...) oraz prowadzenie kilku pokoi hotelowych była prowadzona podczas nieobecności płatniczki P. S. - która w okresie od 9 października 2014 r. do 24 marca 2015 r. przebywała na zasiłku chorobowym, a od 23 marca 2015 r. na zasiłku macierzyńskim - a także w trakcie absencji chorobowej K. K. od 16 marca 2015 r. przez matkę płatniczki oraz przez tzw. szeregowych pracowników kuchni, kelnerów, których wynagrodzenie zostało określone według stawek minimalnych. Apelujący podkreślił, że niniejsze wynika m.in. z zeznań przesłuchanych w postępowaniu kontrolnym przez organ rentowy pracowników płatniczki: I. W. oraz A. K. i wskazuje, że wykonywanie zadań powierzonych ubezpieczonemu K. K. (1) mogła z powodzeniem przejąć jej matka oraz niewykwalifikowani pracownicy - wynagradzani według minimalnych stawek, wcale nie posiadający - zdaniem sądu - tak wszechstronnego wykształcenia oraz szerokiego doświadczenia i umiejętności jak ubezpieczony. Skarżący podkreślił, że to matka płatniczki właśnie w jej zastępstwie podpisywała z ubezpieczonym przedwstępłą umowę o pracę z dnia 2 stycznia 2015 r.

Następnie skarżący podkreślił, że stanowisko pracy ubezpieczonego w (...) P. S. było stanowiskiem nowoutworzonym, a na miejsce ubezpieczonego podczas jego długotrwałej nieobecności, a nawet do chwili obecnej - płatnik nie zatrudnił innej osoby.

Ponadto, zdaniem organu wyniki finansowe P. S. ustalone przez sąd na podstawie wykazanych przychodów za 2014 r. wcale nie wskazują zdolności finansowej płatnika na poziomie pozwalającym na ustalenie wynagrodzenia ubezpieczonego w wysokości 11.959,60 zł miesięcznie, gdyż dochód za 2014 r. wynoszący 82.105,52 zł po przeliczeniu na dochód miesięczny wynosi zaledwie 6.842,13 zł. W 2015 r. natomiast firma (...) generuje stratę - za okres od 01/2015 do 04/2015 r. strata ta wynosi 29.826,40 zł, co organ rentowy wykazał w zgromadzonej w sprawie dokumentacji. Wyraźnie zatem widać, w ocenie apelującego, że zobowiązania z tytułu ustalonego dla K. K. wynagrodzenia znacząco obciążają finanse jego pracodawcy, a strony ustaliły owe wynagrodzenie w wysokości nieracjonalnej. Zdaniem organu, nic nie stało na przeszkodzie, aby na początku wynagrodzenie nowo zatrudnionego pracownika dostosować do możliwości finansowej przedsiębiorstwa, a po uzyskaniu dodatkowych dochodów je zwiększyć.

Dalej apelujący podniósł, że na dzień 26 czerwca 2015 r. firma (...) zatrudniała 6 osób, co organ rentowy wykazał w dokumencie „lista ubezpieczonych” wygenerowanym z konta płatnika (k. 141 akt składkowych ZUS), natomiast w chwili obecnej, jak wynika z aktualnego wydruku z konta płatnika dokonanego na dzień 4 stycznia 2016 r., na liście ubezpieczonych płatnika widnieje, oprócz właścicielki objętej ubezpieczeniem z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, tylko 1 osoba - T. T. z kodem ubezpieczenia pracowniczego.

Ponadto z rozliczenia na dzień 4 stycznia 2016 r. stanu konta płatnika składek (...) P. S. wynika, że istnieje na nim zaległość w opłacaniu składek na obowiązkowe ubezpieczenia za okres od 08/2015 r. do 11/2015 r. w wysokości 9.316,01 zł na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, w wysokości 3.358,98 zł na Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych oraz w wysokości 737,77 zł na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Trudno zatem przyjąć jako fakt dobrą kondycję finansową płatnika pozwalającą na zatrudnienie pracownika z tak wygórowanym wynagrodzeniem jakie uzyskał ubezpieczony.

Zdaniem skarżącego fakt ustalenia zbyt wysokiego wynagrodzenia dla ubezpieczonego, które było nieadekwatne do posiadanych kwalifikacji i powierzonych mu obowiązków i odpowiedzialności potwierdza tylko dokonane przez strony umowy o pracę zmniejszenie tego wynagrodzenia po powrocie K. K. do pracy po długotrwałym zwolnieniu i nie można przyjąć jako przyczynę zmniejszenia tego wynagrodzenia, jak określił sam ubezpieczony na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r., „problemów z organem rentowym”.

Skarżący zarzucił także brak podstaw do przyjęcia, aby posiadane przez K. K. kwalifikacje uzasadniały wysokość zaferowanego mu wynagrodzenia. Ubezpieczony odbył studia na kierunku (...) w zakresie informatyki w zarządzaniu i uzyskał jedynie tytuł zawodowy licencjata. Dalej organ wywiódł, że jako okoliczność potwierdzającą stanowisko organu rentowego i obciążającą ubezpieczonego należy uznać nieusprawiedliwione niestawiennictwo płatniczki P. S. zarówno na wezwanie organu rentowego w postępowaniu wyjaśniającym, jak i na rozprawę wyznaczoną przez Sąd w dniu 26 listopada 2015 r. w celu przesłuchania jej w charakterze strony.

Jednocześnie organ rentowy wskazał, że przedłożony do apelacji nowy dokument w postaci aktualnej listy osób ubezpieczonych u płatnika składek został wygenerowany w dniu 4 stycznia 2016 r. i obrazuje, zdaniem organu, konsekwencje wcale nie tak dobrej sytuacji finansowej płatnika, który mimo posiadania dużej straty finansowej na początku 2015 r. zatrudnił ubezpieczonego na czas nieokreślony z wynagrodzeniem w wysokości 11.959,60 zł.

Apelujący dodał również, że pomimo zawartej na czas nieokreślony umowy o pracę z płatniczką, K. K. od dnia 1 grudnia 2015 r. został wyrejestrowany z pracowniczych ubezpieczeń społecznych, a nastąpiło to zaledwie kilka dni po zamknięciu przez Sąd w dniu 26 listopada 2015 r. przewodu sądowego w sprawie. W trakcie swojego zatrudnienia u płatniczki ubezpieczony świadczył zatem pracę jedynie w okresach: od 21 stycznia do 15 marca 2015 r., od 11 września do 19 października 2015 r. oraz od 1 do 30 listopada 2015 r. Ze zwolnień lekarskich korzystał natomiast w okresach: od 16 marca do 10 września 2015 r. i od 20 do 31 października 2015 r. Ponadto apelujący wyjaśnił, że wyrejestrowanie ubezpieczonego z pracowniczych ubezpieczeń społecznych nastąpiło, jak wskazano wyżej z dniem 1 grudnia 2015 r., natomiast wydruk z konta płatnika dokonano według stanu na dzień 4 stycznia 2015 r., aby zobrazować stan zatrudnienia u płatnika w roku 2016 - zatem powołanie się na te dokumenty nie było możliwe w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Zdaniem organu, z okoliczności rozpoznawanej sprawy wynika w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, że przyznanie ubezpieczonemu w umowie o pracę z dnia 21 stycznia 2015 r. wynagrodzenia w kwocie 11.959,60 zł było nieważne z mocy art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. i nie może stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne na podstawie art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 w związku art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 4 pkt 9 ustawy systemowej.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona.

Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny nie podzielił istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim sąd ten uznał, że K. K. został zatrudniony i wykonywał pracę na rzecz P. S. otrzymując wynagrodzenie w kwocie 11.959,60 zł miesięcznie, zatem ta kwota winna być podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. K.. W pozostałym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego sąd odwoławczy przyjmuje za własne i dlatego nie widzi potrzeby ich ponownego dokładnego powtarzania.

Sąd odwoławczy podkreśla, że podziela stanowisko, iż dążenie do zagwarantowania ochrony zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być z definicji uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Jednak celem takiego działania nie może być stworzenie pozornych, jakkolwiek formalno prawnych podstaw dla objęcia ochroną prawną, lecz faktyczna, rzetelna realizacja przesłanek gwarantujących tego rodzaju ochronę. W każdym bowiem przypadku, gdy faktyczna realizacja warunków przyznania ochrony prawnej budzi wątpliwości, treść stosunku prawnego może zostać zweryfikowana. Dzieje się tak dlatego, że bezwarunkowe działanie polegające na dążeniu do zagwarantowania sobie ochrony, zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jest uzasadnione jedynie z osobistego, a nie społecznego punktu widzenia, gdy tymczasem ustalenie wysokości wynagrodzenia nieadekwatnego do wykonywanej pracy obciąża bezzasadnie fundusz ubezpieczeń społecznych, tworzony przez większość społeczeństwa. Jakkolwiek pracodawca ma prawo do swobodnego decydowania o tym, czy chce zatrudnić i opłacać z własnych środków wynagrodzenie osobie, którą zatrudnił, to jednak swoboda ta powinna podlegać szczególnie wnikliwej analizie, gdy pracodawca, jak w niniejszej

sprawie wypłaca wynagrodzenie za znikomy okres zatrudnienia, po czym wypłatę świadczeń przejmuje w całości Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Oczywiście jest przy tym stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, że wysokość przyznanego wynagrodzenia ma wpływ na wysokość świadczeń z ubezpieczeń społecznych, w związku z czym w tym zakresie należy uznać obowiązywanie odmiennych zasad, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa.

Jednocześnie należy wyjaśnić, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Merytoryczny charakter orzekania w postępowaniu apelacyjnym polega na tym, że sąd apelacyjny, o ile zaistnieje taka konieczność, ma obowiązek dokonać własnych ustaleń i samodzielnie ocenić sprawę, z punktu widzenia prawa materialnego. Stąd też w aktualnym postępowaniu Sąd Apelacyjny, uwzględniając zarzut organu rentowego w zakresie niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy przeprowadził dowód z oryginału akt osobowych K. K. oraz listy osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub na podstawie innych umów cywilnoprawnych w okresie od 1 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ich umów, następnie z karty choroby K. K. oraz dążył do przeprowadzenia dowód z zeznań P. S.. Ostatni z wymienionych dowodów nie został przeprowadzony, pomimo, że sąd odwoławczy uwzględnił okoliczność, iż P. S. usprawiedliwiająca niestawiennictwo na rozprawie w dniu 11 maja 2017 r. pismem z dnia 31 maja 2017 r. poinformowała, że jest w 28 tygodniu ciąży i jej stan zdrowia nie pozwala na stawiennictwo. Uwzględniając tę okoliczność Sąd Apelacyjny wyznaczył termin rozprawy w celu przesłuchania P. S. na dzień 21 listopada 2017 r. (zatem dwa miesiące po planowym porodzie). Jednak strona bez żadnego usprawiedliwienia nie stawiała się także na tym terminie rozprawy.

Zatem uzupełniając ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji (poza zakwestionowanym powyżej) Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

Dnia 6 czerwca 2014 r. K. K. przebył operację złamania trójkostkowego podudzia lewego. Po operacji pojawiły się powikłania – infekcja w ranie.

dowód: historia choroby z (...)

E. O. w C. k. 132

zeznanie powoda e-protokół rozprawy z dnia 26 listopada 2015 r.

Dnia 21 października 2014 r. K. K. odbył wizytę u specjalisty ortopedii i traumatologii narządu ruchu dr D. K. (1), prowadzącego gabinet lekarski w S.. Lekarz założył ubezpieczonemu kartę pacjenta, w której między innymi dokonał wpisu, iż w lutym 2015 r. należy usunąć zespolenie.

dowód: karta pacjenta k. 110.

K. K. przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia 16 marca do dnia 10 września 2015 r. oraz od 20 do 31 października 2015 r.

dowód: historia choroby z (...)

E. O. w C. k. 132.

Zabieg operacyjny – usunięcie materiału zespolonego; wycięcie tkanek martwiczych – w dniu 26 kwietnia 2015 r. wykonał między innymi dr D. K. (2).

dowód: karta informacyjna k. 27.

Umowa o pracę została rozwiązana przez strony za porozumieniem stron z dniem 30 listopada 2015 r. W wystawionym w dniu 30 listopada 2015 r. świadectwie pracy wskazano, że ubezpieczony wykorzystał 24 urlopu wypoczynkowego.

dowód: świadectwo pracy – akta osobowe ubezpieczonego załącznik do akt sprawy.

Z dniem 1 grudnia 2015 r. K. K. został wyrejestrowany z ubezpieczeń społecznych przez P. S..

dowód: wyrejestrowanie z ubezpieczeń k. 77.

Na dzień 4 stycznia 2016 r. P. S. zgłosiła do ubezpieczeń społecznych siebie i T. T..

dowód: lista ubezpieczonych k. 76.

W maju 2017 r. P. S. była w 28 tygodniu ciąży z przewidywanym terminem porodu – 22 sierpnia 2017 r. Po porodzie płatnik planowała korzystanie z rocznego urlopu macierzyńskiego, a następnie urlopu wychowawczego.

dowód: pismo z dnia 31 maja 2017 r. k. 133.

P. S. zatrudniała na podstawie:

- umowy zlecenia od 4 września do 3 grudnia 2014 r. U. P. do sprzątania pomieszczeń, za wynagrodzeniem 300 zł miesięcznie,
- umowy o pracę na okres próbny od 13 listopada 2014 r. do 12 lutego 2015 r. P. P. na stanowisku kelnera, za wynagrodzeniem 1.680 zł,
- umowy o pracę na czas określony od 13 października 2014 r. do 12 października 2015 r. A. K. na stanowisku kucharza za wynagrodzeniem 1.680 zł,
- umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 18 lutego 2014 r. J. S. na stanowisku kucharka, za wynagrodzeniem 1.680 zł,
- umowy o pracę na czas określony od 1 lipca 2014 r. do 30 czerwca 2016 r. I. W. na stanowisku kucharza z wynagrodzeniem 1.680 zł.

dowód: umowa zlecenia oraz umowy o pracę wskazanych osób – załącznik do akt sprawy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przeprowadził postępowanie wyjaśniające w przedmiocie ustalenia poprawności zgłoszenia K. K. do ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy o pracę u płatnika składek P. S.. W ramach tego postępowania strony złożyły do akt ZUS, między innymi, listę obecności za miesiąc styczeń, luty i marzec z podpisami ubezpieczonego i wskazaniem, że każdego dnia czas pracy wniósł 8 godzin.

dowód: pismo ZUS z dnia 14 maja 2015 r. skierowane do ubezpieczonego

i płatnika – akta ZUS,

odpis listy obecności – akta ZUS.

Ubezpieczony składając wyjaśnienia organowi rentowemu odnośnie przyczyny niezdolności do pracy w piśmie z dnia 21 czerwca 2015 r. wskazał, że niezdolność do pracy wystąpiła w powodu nieszczęśliwego wypadku. Ubezpieczony wyjaśnił, że w drodze do domu uciekła mu stopa, skręciła się i niefortunnie stanął na lewej nodze. W wyniku czego nadmiernie przesilił lewą nogę w stawie skokowym, doszło do obrzędu i przekrwienia oraz zablokowania mobilności ruchowej. Skutkiem czego konieczna była operacja usunięcia materiału zespolenia. Ubezpieczony podkreślił nadto,

że operacja nie była planowana. Nie była konieczna, ponieważ doszło do całkowitego wygojenia złamania mnogiego podudzia, do którego doszło w dniu 3 czerwca 2014 r.

dowód: pismo z dnia 21 czerwca 2015 r. – akta ZUS.

Z prowadzonej działalności gospodarczej ubezpieczony posiadał zadłużenie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych na kwotę około 15.000 zł.

dowód: zeznanie ubezpieczonego e-protokół z dnia 22 listopada 2016 r.

Dokonane ustalenia oparte są na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, której wiarygodność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony oraz na podstawie zeznań ubezpieczonego, w zakresie w jakim korespondowały z treścią dokumentów.

Stan faktyczny niniejszej sprawy przyjęty w postępowaniu apelacyjnym wskazuje, że ustalenie w spornej umowie wynagrodzenia w kwocie 11.959,6 zł naruszało zasady współzycia społecznego, a w konsekwencji taki zapis był nieważny (art. 58 k.c.). Jak słusznie zauważył apelujący, umowa o pracę została zawarta 21 stycznia 2015 r. natomiast od dnia 16 marca 2015 r. ubezpieczony nieprzerwanie do września 2015 r. korzystał z zasiłku chorobowego. Przy czym, wbrew stanowisku ubezpieczonego okoliczność konieczności usunięcia zespolecia założonego w czerwcu 2014 r. została stwierdzona już w październiku 2014 r. przez dr D. K. (1), który jako datę tego zabiegu wskazał luty 2015 r. Okoliczność ta w sposób logiczny uzasadnia działania podjęte przez ubezpieczonego celem wykorzystania świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych w rażącej wysokości. Jakkolwiek organ rentowy nie kwestionował faktu świadczenia pracy przez K. K., to Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zgromadzone dowody nie pozwalają na uznanie, że K. K. faktycznie świadczył pracę na rzecz P. S. w ramach umowy o pracę w rozumieniu art. 22 k.p. Ocena sądu drugiej instancji dotycząca samego faktu świadczenia pracy w oczywisty sposób łączy się z możliwością przyjęcia, że strony realizowały umowę także co do uzgodnionego wynagrodzenia. W zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na pewne ustalenie, że K. K. wykonywał pracę na rzecz pracodawcy P. S.. Jednocześnie sąd odwoławczy dowód z przesłuchania ubezpieczonego poddał szczególnej rozwadze zważywszy, że jest to strona oczywiście zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy korzystnym dla siebie. I tak ubezpieczony zeznał, że przyczyną zwolnienia lekarskiego (z marca 2015 r.) był wypadek jakiemu uległ w domu schodząc ze schodka (zeznania z dnia 26 listopada 2016 r.), podczas gdy sporządzając wyjaśnienie dla organu rentowego wskazał, że wypadek miał miejsce w drodze do domu (pismo z dnia 21 czerwca 2015 r.). Dalej ubezpieczony w piśmie z dnia 21 czerwca 2015 r. wskazywał, że po wypadku w czerwcu 2014 r. nastąpiło wygojenie nogi, podczas gdy w zeznaniach stwierdził, że po pierwszej operacji „przewinął się” po kilkunastu lekarzach i gdy trafił do dr K. ten stwierdził, że będzie konieczne usunięcie zespolecia (co potwierdza także wpis dokonany przez lekarza w historii choroby z dnia 21 października 2014 r.). Nadto ubezpieczony w odwołaniu wskazywał, że jako osoba posiadająca największe doświadczenie i wiedzę z zakresu funkcjonowania restauracji i hotelu prowadził szkolenia dla nowozatrudnionych pracowników, a także weryfikował zgłoszenia aplikacyjne osób zainteresowanych pracą w zarządzanym lokalu. Natomiast z ustalonego stanu faktycznego – dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, jednoznacznie wynika, że K. K. (a także P. S.) nie zatrudnił żadnego nowego pracownika, a zatem nie mógł prowadzić szkoleń nowozatrudnionych pracowników czy poszukiwać kolejnych pracowników, skoro nikt nie został zatrudniony. Podkreślić przy tym trzeba, że wszystkie osoby zatrudnione przez P. S. były jej pracownikami przed zatrudnieniem K. K.. Nadto ubezpieczony podnosząc zarządczy charakter powierzonej mu pracy wskazał, że w związku z tym (charakterem) miał obowiązek składania comiesięcznych raportów z wykonywanej pracy. W niniejszej sprawie jednak żaden taki raport nie został przedłożony. Podobnie należało ocenić jako bezpodstawne twierdzenie ubezpieczonego, że przeprowadził analizę kondycji finansowej firmy, analizę jej struktury i złożył z tego sprawozdanie płatnikowi, podczas gdy żaden z dokumentów to odzwierciedlających nie został w sprawie złożony.

Oczywistym bowiem jest, że gdyby rzeczywiście efektem pracy K. K. było wymienione sprawozdanie płatnik oraz odwołujący się posłużyliby się tym dokumentem już w postępowaniu przed organem rentowym, a pracodawca zaprezentował wymierne korzyści płynące z jego opracowania, tymczasem okoliczność tę przemilczano. Nie można

pominać i tej okoliczności, że organ rentowy zobowiązał strony do przedłożenia dokumentów odzwierciedlających pracę wykonaną przez ubezpieczonego w czasie trwania umowy o pracę, a strony poza swoimi twierdzeniem przedłożyły zaledwie kilka dokumentów, które mogły być wystawione w dowolnym czasie na potrzeby niniejszego postępowania. Na zasadność takiego wniosku wskazuje fakt, że cztery z siedmiu faktur przedłożonych przez płatnika na potwierdzenie świadczenia pracy dotyczą okresu, w którym ubezpieczony korzystał już ze zwolnienia lekarskiego (faktura za zakupy w L. z dnia 18 i 21 marca 2015 r. oraz w firmie (...) z dnia 26 i 30 marca 2015 r.).

Sąd Apelacyjny miał także na uwadze, że dokumenty, które miały obrazować podjęcie zatrudnienia przez ubezpieczonego zostały szczegółowo zgromadzone w jego aktach osobowych, natomiast dokumentacja, która miałaby odzwierciedlać przebieg zatrudnienia i jego ustanie została zaniedbana. Okoliczność ta uzasadnia wnioski, że strony zmierzały jedynie do stworzenia pozoru zawarcia umowy o pracę dbając o sporządzenie pełnej dokumentacji potwierdzającej zatrudnienie K. K., a nie uzupełniając jej w czasie, gdy zatrudnienie miało trwać (np. przez udokumentowanie zmiany warunków zatrudnienia, o której zeznał ubezpieczony, tj. obniżenie wynagrodzenia i zmniejszenie obowiązków, czy wnioski – wnioski o wykorzystanie urlopu wypoczynkowego), a następnie ustać (np. pismo o rozwiązaniu umowy o pracę, warunki rozwiązania umowy o pracę). Jednocześnie podkreślić trzeba, że sam ubezpieczony nie legitymował się świadectwem pracy z okresu zatrudnienia u P. S., bowiem jak na zobowiązanie sądu odwoławczego w piśmie z dnia 26 stycznia 2017 r. (k. 107) wskazał, wszystkie dokumenty obrazujące jego zatrudnienie u płatnika złożył w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, a w dokumentacji tej brak przedmiotowego świadectwa pracy.

Następnie należy również uwzględnić okoliczność, że skoro według list obecności i twierdzeń ubezpieczonego pracował on 8 godzin dziennie, to przedłożona dokumentacja odzwierciedlająca wyniki jego pracy jest znikoma. Stanowi ją bowiem tylko podpisane przez ubezpieczonego: karta meldunkowa z dnia 22 stycznia 2015 r., dwie karty meldunkowe z dnia 18 lutego 2015 r., faktura VAT z dnia 29 stycznia 2015 r. wystawiona przez firmę (...) w G. na zakup zamka(...) zwykłego lewego oraz klamki (...); faktura z dnia 16 lutego 2015 r. na zakup różnego rodzaju wędlin; faktura z dnia 2 marca 2015 r. za zakup chleba zwykłego w firmie (...) w K., korespondencję emaliową (po jednej przesyłce) z dnia 5, 10 i 26 lutego 2015 r. oraz umowa z dnia 28 stycznia 2015 r. na organizację imprezy okolicznościowej w dniu 1 sierpnia 2015 r. Nadto kolejne dokumenty złożone przez płatnika (na zobowiązanie sądu odwoławczego) na zobrazowanie pracy ubezpieczonego tj. faktury VAT za zakupy dokonane na rzecz płatnika w sklepie (...) różnych produktów w dniu 26 i 30 marca 2015 r. oraz w sklepie (...) w dniu 18 i 21 marca 2015 r. (czyli w czasie korzystania ze zwolnienia lekarskiego przez ubezpieczonego). Na ocenę wiarygodności tej dokumentacji ma wpływ również fakt, że w pismach kierowanych do ZUS w ramach postępowania wyjaśniającego ubezpieczony posługiwał się imienną pieczętą manager zarządzający podczas, gdy na żadnym dokumencie mającym odzwierciedlać jego pracę na rzecz płatnika taka pieczęć nie figuruje. Natomiast sam ubezpieczony opisując wykonywaną pracę posługiwał się sformułowaniami bardzo ogólnymi. Podczas gdy np. w związku z fakturą ze sklepu (...) w G. mógłby wskazać czy była to podróż służbowa, uzgodniona z pracodawcą i na jakich warunkach. W ocenie Sądu Apelacyjnego przy ocenie wiarygodność zeznań ubezpieczonego nie można pomijać i tej okoliczność, że sam ubezpieczony K. K. na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 listopada 2016 r. nie był w stanie podać w jakim czasie korzystał ze zwolnienia lekarskiego oraz kiedy umowa o pracę została rozwiązana. Wszystkie powyższe okoliczności zdaniem sądu odwoławczego wskazują na brak świadczenia pracy przez ubezpieczonego na rzecz płatnika w rozumieniu art. 22 k.p., a więc również na brak tej podstawy do przyjęcia, iż wynagrodzenie w kwocie 11.959,60 zł było podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. K..

Rację ma także organ podnosząc, że wykonywanie zadań, które miały być powierzone ubezpieczonemu mogła z powodzeniem wykonywać matka płatnika oraz inni pracownicy. Słuszność tego stanowiska potwierdza fakt, że stanowisko pracy ubezpieczonego było nowoutworzone, a podczas jego nieobecności, jak i po rozwiązaniu umowy, płatnik nie zatrudnił innej osoby na stanowisko. Przy czym P. S. przebywała na zwolnieniu lekarskim już od października 2014 r., a w tym czasie (...) nadal funkcjonowała.

Żadne też okoliczności nie przemawiały za ustaleniem pracownikowi zatrudnionemu po raz pierwszy wynagrodzenia w kwocie 11.959,60 zł, nawet gdyby założyć, że istniała rzeczywista potrzeba zatrudnienia wykwalifikowanego pracownika na takim stanowisku, jakie określono odwołującemu się. Tym bardziej, że przedstawione dokumenty

obrazujące podjęte przez K. K. czynności jako „pracownika” wskazują, że tak wysokie wynagrodzenie ubezpieczonego, nie było uzasadnione ani jakością, ani rodzajem tych czynności. Natomiast uzasadniony jest wniosek, że strony miały świadomość, iż w najbliższym czasie ubezpieczony będzie zmuszony do podjęcia planowanego leczenia i długotrwałego korzystania ze zwolnienia lekarskiego, więc podjęły działania w celu stworzenia pozorów zawarcia i wykonywania umowy o pracę celem korzystania przez K. K. ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego i to w rażąco zawyżonej wysokości (od podstawy wymiaru – 11.959,60 zł). Odnośnie zwolnień lekarskich podkreślenia wymaga, że wówczas, gdy ubezpieczony uległ wypadkowi i kontynuował leczenie z tym związane, nie korzystał ze zwolnień lekarskich (brak adnotacji w dokumentacji medycznej z tego okresu). Dopiero przewidując konieczność kontynuowania leczenia podpisał umowę o pracę z rażąco wysokim wynagrodzeniem przy uwzględnieniu, że pracy faktycznie nie wykonywał, a strony stworzyły tylko pozór nawiązania stosunku pracy na podstawie art. 22 k.p.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny, wbrew ocenie Sądu Okręgowego uznał, że działanie stron było świadome i nakierowane wyłącznie na uzyskanie zawyżonych świadczeń kosztem pozostałych uczestników systemu. Było to więc działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a nadto w przekonaniu Sądu Apelacyjnego również pozorowane. Przy czym pozorowość należy odnosić do samego faktu zatrudnienia ubezpieczonego przez płatnika. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego zaistniał ciąg wzajemnie powiązanych okoliczności, wprost wskazujący na to, że strony zawarły umowę o pracę nie z zamiarem realnej realizacji tej umowy, lecz jedynie po to by stworzyć pozory pracy menagera/zarządcy, z jednoznacznym zamiarem stworzenia wrażenia tego rodzaju pracy, tylko po to by w przewidywalnej i bliskiej przyszłości uzyskać znacząco wyższe świadczenia z ubezpieczenia społecznego w porównaniu do tych, które wynikałyby z działalności gospodarczej prowadzonej przez ubezpieczonego. Sąd Apelacyjny dostrzegł przy tym, że według zeznań ubezpieczonego po jego powrocie do pracy obniżono wysokość jego wynagrodzenia do średniej krajowej. Z tym, że brak na tę okoliczność jakiegokolwiek dokumentu, a sam ubezpieczony nie potrafił podać jakie obowiązki w tym czasie wykonywał – dowód: zeznanie ubezpieczonego). Z drugiej zaś strony z treści świadectwa pracy wynika, że K. K. wykorzystał 24 dni urlopu wypoczynkowego. Zatem to mógł być jedyny czas w którym ten urlop miał wykorzystać, skoro nie mógł zrobić tego wcześniej gdyż przebywał na zwolnieniu lekarskim. Po czym strony rozwiązały stosunek pracy.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności i rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że praca ubezpieczonego miała charakter pracy pozorowanej, a celem i zgodnym zamiarem stron umowy o pracę nie było realne powierzenie ubezpieczonemu obowiązków menagera, lecz stworzenie przed organem rentowym pozorów pracy, celem uzyskania wyższych wartości świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Umowa o pracę podpisana przez K. K. i P. S. (jej pełnomocnika) w dniu 21 stycznia 2015 r. była pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Jakkolwiek organ rentowy nie kwestionował faktu świadczenia pracy, to sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że zgromadzone dowody nie pozwalają na uznanie, że K. K. świadczył jakkolwiek pracą na rzecz P. S. w spornym okresie.

Wobec stanowiska organu rentowego przedstawionego w decyzji z dnia 30 czerwca 2015 r. sąd odwoławczy uznał jej prawidłowość, ponieważ przyjęta w decyzji ocena prawna jest korzystniejsza dla K. K., niż wynikałoby to z ustaleń sądu i oceny prawnej na gruncie art. 6 ust 1 pkt 1, art. 11 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Mając na uwadze dokonane ustalenia i ocenę prawną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekając o istocie sprawy oddalił odwołanie (punkt 1 sentencji wyroku).

Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 i art. 99 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od K. K., jako przegrywającego sprawę, na rzecz organu rentowego, reprezentowanego przez radcę prawnego, koszty zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej i drugiej instancji w wysokości 180 zł, wynikającej z § 2 ust. 1-2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 (punkt 2 sentencji wyroku).

Sądowi znany jest pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r. (sygn. III UZP 2/16) zgodnie, z którą w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawiona w niniejszej uchwale zasada nie mogła jednak znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Trzeba zwrócić uwagę, że spór pomiędzy stronami rozpoczął się przed podjęciem wspomnianej uchwały, jak również apelacja w sprawie została złożona przed tą datą (5 stycznia 2016 r.). Już Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały podkreślił, że jej treść ma zasadnicze znaczenia dla całości postępowania, chociażby ze względu na aktualizujący się obowiązek wskazywania wartości przedmiotu sporu. Dlatego też zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie zastosowanie obecnie wyższych stawek powoduje, że strona skarżąca zobowiązana byłaby do poniesienia kosztów wyższych, aniżeli była w stanie skalkulować decydując się na wszczęcie procesu, co naruszałoby zasadę zaufania obywatela do organów władzy (w tym przypadku władzy sądowniczej stosującej obowiązujące prawo, które przecież nie uległo zmianie).

Na kwestię tę zwrócił uwagę także Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale stwierdzając, że przedstawiona wykładnia wiąże od dnia podjęcia uchwały. Sąd Najwyższy wskazał także, że od chwili podjęcia uchwały przewodniczący oraz sądy orzekające w sprawach, o jakich mowa w uchwale, powinni wzywać strony (pełnomocników) do oznaczenia wartości sporu lub zaskarżenia w odniesieniu do pism podlegających opłacie, które rozpoczynają postępowanie w kolejnej instancji albo które rozpoczynają postępowanie kasacyjne. Zatem przepis § 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych może znaleźć zastosowanie do odwołań, które wpłynęły do Sądu począwszy od 20 lipca 2016 r., a nie wcześniej, jak to jest w niniejszej sprawie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk